

Centrum Koronki już otwarte!

Data publikacji: 23.04.2019 14:40

Najstarsza koronka koniakowska pochodzi od Jadwigi Konarzewskiej i powstała w 1920 roku. Prawie 100 -letnia serweta to jeden z eksponatów, będących ozdobą otwartego właśnie w Koniakowie Centrum Koronki Koniakowskiej.

Foto: Centrum Koronki Koniakowskiej

Lucyna Ligocka-Kohut, prezes Fundacji Koronki Koniakowskiej poinformowała, że na razie zaadoptowano parter budynku, przeznaczonego na centrum. Oprócz serwet znajdują się tam również inne wyroby wykonane z koronek, także takie powstałe współcześnie.

Po centrum już oprowadzane są grupy, a także osoby indywidualne, które chcą poznać historię i tajniki heklowania. **- Od maja zaczynamy warsztaty, dla osób, które chcą nauczyć się heklowania. W przyszłości chcemy tu otworzyć szkołę koronki koniakowskiej. Będą także różne prelekcje. Jako fundacja mamy mnóstwo projektów. Chcemy z koronczarkami działać i promować nasze dziedzictwo** – dodała Lucyna Ligocka-Kohut.

Centrum Koronki Koniakowskiej powstało dzięki wsparciu z ministerstwa kultury i dziedzictwa narodowego, które przeznaczyło na ten cel 45 tys. zł. Na potrzeby centrum zaadoptowano strażnicę z 1931 roku. Lucyna Ligocka-Kohut kupiła budynek i go wyremontowała. Miejsce to ma swoją niezwykłą historię. W przeszłości znajdowała się tu izba tradycji, a nawet karczma. Obecnie budynkiem zarządza Fundacja Koronki Koniakowskiej.

W przyszłości w centrum koronki znajdzie się również wystawa „Historia heknadłą pisana”. Przybliży ona koronkę koniakowską, jej historię, a także pokolenia twórczyń, które wypracowały swoimi rękoma spuściznę wpisaną w 2017 r. na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

Koronki są wizytówką wsi Koniaków w Beskidzie Śląskim. Są wykonywane z białych lub kremowych nici bawełnianych. Twórczynie wykorzystują liczne motywy przyrodnicze i ornamenty roślinne, komponowane koliście lub gwieździszcie. Ich unikatowość polega na tym, że powstają bez żadnego szablonu czy wzornika, a mnogość elementów pojawiających się w danym dziele zależy głównie od wyobraźni koniakowskiej koronkarki - wyjaśniła Ligocka-Kohut.

Wciąż żywa tradycja heklowania, czyli wytwarzania koronek sięga początków XX w. Taki sposób szydełkowania nie jest stosowany nigdzie indziej.

Anszaf